

wości działania. Włączenie A. Napieralskiego do Zarządu miało zapewnić jednoliłość działania na odcinku szkolnym na terenie całych Niemiec.<sup>22</sup>

Przyjęte 10 czerwca 1923 roku zasady organizacyjne przetrwały z niewielkimi zmianami do wybuchu II wojny światowej. Zdały one dobrze egzamin po ukazaniu się ordynacji szkolnej dla mniejszości polskiej w Niemczech z 31 grudnia 1928 roku, a więc wtedy, kiedy Związek Polskich Towarzystw Szkolnych stanął na czele i w praktyce kierował walką o narodowe wychowanie młodego pokolenia Polaków za kordonem.

Reasumując należy podkreślić, że główne przyczyny, które doprowadziły do utworzenia ZPTSzwN to: 1. uchronienie polskiej akcji szkolnej przed zarzutami o jej polityczny charakter; stąd wyłączenie tej sfery z działalności Związku Polaków i przekazanie jej odrębnej instytucji apolitycznej; 2. zintensyfikowanie walki o przepisy wykonawcze do art. 113 konstytucji weimarskiej; 3. zespolenie i ujednolicenie wysiłków na odcinku szkolnym w poszczególnych skupiskach poprzez pomoc merytoryczną, kadrową i finansową.

Lata 1921-1923 to okres kształtowania się założeń ZPTSzwN. W pierwszym okresie, tj. do momentu utworzenia Związku, dały się zauważyć daleko sięgające ingerencje władz polskich, tak co do założeń organizacyjnych, jak i obsady personalnej. Ostateczne ukształtowanie się oblicza Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech dokonało się w okresie styczeń — czerwiec 1923 roku prawie wyłącznie wysiłkiem polskich działaczy mniejszościowych. Wypracowane wtedy rozwiązania pozwoliły w konsekwencji na wywalczenie szerokich praw szkolnych i efektywne ich wykorzystanie. Tym samym Związek stał się istotnym elementem w walce ruchu polskiego w Niemczech z germanizacją.

*Henryk Chałupczak (Lublin)*

## Z DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACYJNEJ ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Związek Polaków w Niemczech — oprócz różnorodnych form działalności na rzecz mniejszości polskiej — ma niewątpliwe zasługi na polu organizowania współpracy różnych mniejszości narodowych w Niemczech międzywojennych.

28 VIII 1922 r., były poseł do sejmu pruskiego, pierwszy prezes tworzonego ZPwN hr. Stanisław Sierakowski z Wielkiego Waplewa, wysunął wobec przedstawicieli dyplomacji polskiej w Berlinie myśl o konieczności zjednoczenia wysiłków mniejszości narodowych w Niemczech dla ustalenia wspólnej linii postępowania wobec poczynań władz niemieckich<sup>1</sup>. Dłuższe rozmowy hr. Sierakowskiego oraz posła sejmu pruskiego Jana Baczewskiego z przedstawicielami mniejszości duńskiej, fryzyjskiej, łuzycyckiej i litewskiej przygotowały przesłanki do powstania

<sup>22</sup> Archiwum Państwowe w Opolu, Naczelne Prezydium Prowincji Górnego Śląska, sygn. 66, s. 124, sygn. 232, s. 55.

<sup>1</sup> W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922-1939*. Poznań 1970, s. 118.

pierwszej ogólnoniemieckiej organizacji mniejszościowej — Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech. Zjazd założycielski ZMNwN odbył się w Berlinie w dniu 26 stycznia 1924 r. Przystąpiły do niego: Związek Polaków w Niemczech (ZPwN), Związek Szlezwicki (Duńczycy w Niemczech), Związek Fryzyjsko-Szlezwicki (Fryzowie), Serbska Partia Ludowa (Serbowie Łużyccy) i od 1927 r. — Zjednoczenie Litwinów w Niemczech<sup>2</sup>. Pierwszym prezesem Związku został wspomniany już hr. Sierakowski. Program Związku wysuwał następujące postulaty pod adresem władz niemieckich: 1. przyznanie mniejszościom narodowym w Niemczech jednakowych praw, przestrzeganie których w życiu codziennym zlikwidowałoby wszelkie formy ucisku narodowego; 2. prowadzenie takiej polityki narodowościowej przez państwo niemieckie, która wykluczałaby asymilację i eksterminację; 3. umożliwienie przez władze państwa niemieckiego współpracy kulturalnej mniejszości z ich państwami macierzystymi; 4. uniemożliwienie ingerencji państw ościennych w sprawy wewnętrzne drugiego państwa pod pozorem zainteresowania położeniem mniejszości; 5. Uregulowanie położenia mniejszości nie przez umowy międzypaństwowe, lecz przez zarządzenia wewnętrzne państwa zamieszkania”<sup>3</sup>.

ZMNwN stawiał sobie za cel również obronę interesów gospodarczych i szkolnych poszczególnych mniejszości przed dyskryminacją ze strony rządu Rzeszy.

Poczynając od maja 1925 r. ZMNwN posiadał swój organ prasowy — miesięcznik „Kulturwille”, przemianowany w 1926 r. na „Kulturwehr”. Założycielami tego czasopisma byli wspomniany już S. Sierakowski i znany działacz łużycki — redaktor Jan Skala. Do współpracowników tego doskonale redagowanego czasopisma należeli, obok Polaka — dra S. Openkowskiego, Duńczyków — N. Holgersena i J. Bogensee, Litwina — V. Mačiulaitisa, Fryzyjczyka — Ch. Lorenzena również inni specjaliści problematyki narodowościowej i demokratyczni dziennikarze<sup>4</sup>.

Artykuły i materiały ukazujące się na łamach tego czasopisma interpretowały sprawy mniejszości z pozycji mniejszości polskiej i innych grup mniejszościowych współuczestniczących w pracach ZMNwN. Duży wpływ na całokształt działalności ZMNwN wywierał ZPwN, który dążył do organizacyjnego zjednoczenia wszystkich mniejszości narodowych w Niemczech na platformie własnego programu ideowego i politycznego. Program ten bazował na stałym podkreślaniu konieczności współpracy i przyjaznego współżycia mniejszości narodowych w ramach istniejących po wojnie granic oraz bezwzględного przestrzegania zasady lojalności mniejszości wobec kraju ich zamieszkania<sup>5</sup>.

Działania ZMNwN na rzecz realizacji jego założeń programowych wywoływały niezadowolone dyplomacji niemieckiej. W oparciu o eksponowanie problematyki europejskich mniejszości narodowych w Lidze Narodów, decydenci niemieckiej polityki zagranicznej zamierzali doprowadzić do umiędzynarodowienia „problemu mniejszościowego” i jego późniejszego wykorzystania w realizacji planu

<sup>2</sup> W. Wrzesiński, dokładnie omawia okoliczności, w jakich powstał ZMNwN — por. j.w., ss. 117 - 122.

<sup>3</sup> Tamże, s. 121.

<sup>4</sup> Por. T. Cieślak, *Czasopisma Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech międzywojennych „Kulturwille” i „Kulturwehr” (1925 - 1938)*. [w:] *Najnowsze dzieje Polski, Materiały i studia z okresu 1919 - 1939*. T. 10, Warszawa 1968; por. też, M. Kasper, *Geschichte der Sorben*. Band 3, Bautzen 1976, s. 88.

<sup>5</sup> F. Hawranek, G. Rysiak, *Rola Związku Polaków w Niemczech jako organizatora mniejszości narodowych w Niemczech*. Biuletyn Naukowy Zakładu Stosunków Między narodowych, Opole Nr 5/41/ 1972; por. też J. Skala, *Kulturautonomie. „Kulturwehr”*, nr 2/1926; także, R. Brandsch, *Zur „kulturellen Autonomie” der Minderheiten*. „Deutsche Arbeit”, nr 22, 1922/23, Hamburg 1923, s. 289.

rewizji wschodniej granicy Rzeszy powojennej. Głównym eksponentem i inspiратorem tej koncepcji był minister spraw zagranicznych Republiki Weimarskiej Gustav Stresemann<sup>6</sup>.

Strona niemiecka reprezentowała własną koncepcję statusu mniejszości narodowej. Uznawała ona niemieckie mniejszości narodowe za integralną część niemieckiej wspólnoty narodowej. Program niemiecki domagał się uznania podmiotowości prawnej wszystkich niemieckich grup mniejszościowych oraz nadania im autonomii kulturalnej w poszczególnych państwach europejskich. Inspirowane przez ministerstwo spraw zagranicznych Republiki Weimarskiej inicjatywy niemieckich mniejszości narodowych na rzecz uzyskania przez nie autonomii kulturalnej kierowane i koordynowane były przez organizację *Schutzbund* i Związek Niemieckich Mniejszości Narodowych w Europie<sup>7</sup>. Wiele organizacji mniejszości niemieckich w Polsce, Czechosłowacji, krajach bałtyckich i na Balkanach aktywnie uczestniczyło w realizacji przedsięwzięć mających umożliwić realizację rewizjonistycznych planów imperializmu niemieckiego<sup>8</sup>.

Na forum międzynarodowym interesy niemieckie reprezentowane były przez zwoływane corocznie — poczynając od 1925 r. — kongresy mniejszościowe w Genewie oraz przez dyplomację niemiecką w Lidze Narodów.

Idea autonomii kulturalnej odpowiadała przede wszystkim dobrze zorganizowanym i silnym liczebnie i ekonomicznie mniejszościom niemieckim. Plan niemiecki zakładał bowiem ujęcie wszystkich mniejszości w swoisty kataster narodowy oraz ich zorganizowanie według miejsca zamieszkania, w celu ustawowego uregulowania ich uprawnień kulturalnych i stworzenia własnego szkolnictwa. Autonomia miała przysługiwać również administracji terenowej oraz organom sprawiedliwości. Urzeczywistnienie autonomii kulturalnej wymagało także poważnego wkładu finansowego ze strony zainteresowanej mniejszości. Łatwiej też było przeprowadzić autonomizację grup mniejszościowych zamieszkałych zwarciem w skupiskach miejskich. W takiej sytuacji znajdowały się właśnie mniejszości niemieckie, przede wszystkim na Łotwie i w Estonii. Tutaj też zostały wprowadzone w życie niektóre z elementów autonomii kulturalnej<sup>9</sup>.

W wypadku innych mniejszości zamieszkałych na obszarach wiejskich w rozproszeniu i będących w słabszej sytuacji ekonomicznej, realizacja założeń autonomii kulturalnej była znacznie trudniejsza. Trudności tego rodzaju dotyczyły przede wszystkim mniejszości polskiej w krajach europejskich. Dodać można, że także ze względu na ówczesną sytuację międzynarodową mniejszości polskie nie mogły zaakceptować zasady autonomii kulturalnej, nie godząc przy tym w rację stanu kraju ojczystego — Polski. Jej bowiem granice były przede wszystkim za-

<sup>6</sup> Szerzej J. Byczkowski, *Niektóre aspekty problemu mniejszości narodowych w polityce Republiki Weimarskiej*. „Studia Śląskie”, Seria nowa, t. XXXII/1977, ss. 60-64; por. też J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919-1932*. Poznań 1975, ss. 270-273 i 290-298; M. Broszat, *Aussen- und innenpolitische Aspekte der preussisch-deutschen Minderheitenpolitik in der Ära Stresemanns*. [w:] *Politische Ideologien und nationalstaatliche Ordnung*. Festschrift für Theodor Schieder. München 1967, s. 393-445.

<sup>7</sup> R. Brandsch, *Fünf Jahre deutscher Minderheitenarbeit*. „Nation und Staat”, z. 1, 1927/28, ss. 92 i nast.; tenże, *Das Deutschtum ausserhalb des Deutschen Reiches während der letzten 10 Jahre*. [w:] *Deutsche Einheit — Deutsche Freiheit. Gedenkbuch der Reichsregierung zum 10. Verfassungstag 1929*. Berlin 1929, s. 209.

<sup>8</sup> Od 1922 r. mobilizację Niemczyzny zagranicznej dla sprawy rewizji ustalonych przez traktat wersalski granic w Europie realizował Związek Niemieckich Mniejszości w Europie (*Verband Deutscher Minderheiten in Europa*) Por. na ten temat J. Byczkowski, op. cit., s. 61.

<sup>9</sup> Tamże, s. 53.

grożone przez irredentę mniejszości niemieckiej, prężnej ekonomicznie i dobrze zorganizowanej.

Dlatego też współpracujący z ZPwN i ZMNwN zdecydowanie przeciwstawiali się niemieckiej koncepcji autonomii kulturalnej, przede wszystkim na łamach „Kulturwehr”<sup>10</sup>.

Do starcia obydwu stanowisk doszło już podczas I Kongresu Mniejszości europejskich w 1925 r. Inspirowani przez Berlin reprezentanci mniejszości niemieckich zaprezentowali wielkoniemiecką „teorię narodowej, kulturowej i losowej wspólnoty wszystkich Niemców”, niezależnie od granic państwowych. „Kulturwehr” chyba słusznie oceniła tę koncepcję jako próbę tworzenia „osi wbrew prawnie usankcjonowanym stosunkom między państwami...”, które należałoby zmienić, negując przy tym zasadę obywatelskiej lojalności<sup>11</sup>.

ZMNwN wniósł natomiast projekt rezolucji, która zobowiązywałaby każdą mniejszość do działania w ramach obowiązującego ustawodawstwa państwa zamieszkania oraz potępiałaby wszelkiego rodzaju działania irredentystyczne<sup>12</sup>. Niestety, projekt ten został odrzucony przez Kongres na skutek sprzeciwu zablokowanych z Niemcami grup mniejszościowych.

Wyraźne różnice poglądów na problem mniejszości oraz drogi jego rozwiązania musiały doprowadzić do decydującego spięcia na linii styku obydwu prądów w ideologii mniejszościowej. Nastąpiło ono podczas III Kongresu Mniejszościowego, który odbył się w Genewie w dniach 22-24 sierpnia 1927 r. Zwolennicy polityki rewizjonistycznej wśród mniejszości niemieckich postanowili wymóc na Kongresie przyjęcie ich punktu widzenia na problem mniejszościowy. Postanowili oni też nie dopuścić do udziału w obradach „małych” mniejszości. Zgodnie z tym odrzucili wniosek Fryzów niemieckich o ich przyjęcie w skład Kongresu i dopuszczenie do udziału w jego obradach. Jednocześnie przedstawiciele mniejszości niemieckich wysunęli ponownie tezę o autonomii kulturalnej, jako jedynej możliwej do przyjęcia drogi do rozwiązania problemu mniejszości narodowych w Europie. Wnieśli też pod dyskusję odpowiednią rezolucję.

ZMNwN w zaistniałej sytuacji uważał, że współpracując z Kongresem stworzy pozory rzekomego poparcia dla koncepcji mniejszości niemieckich i ułatwi im jej realizację. Tym niemniej delegacji ZMNwN próbowali jeszcze osiągnąć porozumienie na bazie realnego kompromisu. Wszelkie próby tego rodzaju nie znajdowały zrozumienia u radykalnie nastawionych przywódców mniejszości niemieckich<sup>13</sup>.

Na tym Kongresie 23 sierpnia 1927 r. kierownik naczelny Związku Polaków w Niemczech dr Jan Kaczmarek odczytał w imieniu ZMNwN deklarację, w której m. in. stwierdzono, że Kongres coraz bardziej staje się terenem rozgrywek politycznych uzależnianych od aktualności polityki europejskiej<sup>14</sup>. J. Kaczmarek oznajmił także, że ZMNwN rezygnuje z dalszego udziału w pracach Kongresu. Następnie delegacja ZPwN w towarzystwie Duńczyków, Serbów Łużyckich, Polaków z Litwy, Łotwy, Czechosłowacji i Rumunii, Czechów, Słowenów i Chorwatów z Austrii oraz Rosjan z Polski, Estonii i Łotwy opuściła obrady.

<sup>10</sup> Por. np. „Kulturwehr”, nr 2/1926, z. 4, ss. 148-156 i 157-162.

<sup>11</sup> „Kulturwehr”, 1927, s. 402, cyt. za M. Kasper, op. cit., s. 80.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże; por. też J. Kaczmarek, *Zur Theorie der Genfer Kongresse der nationalen Minderheiten in Europa*. „Kulturwehr” 9/1927, s. 393 i nast.; szerzej na temat M. Rothbartha, *Die Stellung der Minoritäten in Deutschland zum Europäischen Minderheitenkongress (1925-1929)*. [w:] *Studien zu Geschichte der deutsch-polnischen Beziehungen*. Heft 2, *Der deutsche Imperialismus und Polen 1918 bis 1939*, Wilhelm-Pieck-Universität Rostock 1978, ss. 55-56.

We wspomnianej deklaracji wyszczególnione zostały przyczyny tego posunięcia. Znajdujemy w niej m. in. takie sformułowania:

„Gdy w roku 1925 z inicjatywy niemieckich mniejszości z państw bałtyckich podniesiona została myśl zwołania pierwszego kongresu mniejszości narodowych Europy, znalazła ona żywy oddźwięk i ogólne zrozumienie.

Przyjmując zgłoszenie na ten kongres wierzyły zastępowane przez mniejszości, a jak należy sądzić, wierzyły tak samo i mniejszości wszystkich państw Europy, że powstanie nareszcie forum, na którym swobodna i otwarta wymiana zdań o najważniejszych kwestiach indywidualnego bytu kulturalnego pozwoli znaleźć ogólne zasady do rozwiązania problemu, które okazałyby się pożyteczne dla każdej, nawet najmniejszej mniejszości. Sądziłyśmy, że moralne znaczenie kongresu przy jego dążeniach do urzeczywistnienia wymagań sprawiedliwości i słuszności więcej znaczyć będzie, niż puste frazesy polityczne.

Wierzyłyśmy, że na tych tylko podstawach oparty ma kongres mniejszości narodowych Europy prawo i możliwość istnienia. Wcześniej jednak poznaliśmy inne prądy i inne poglądy, które starały się całą swą siłą zapanować nad wszystkim. Spośród nich najważniejsze są następujące:

1. Żądano od nas zgody na autonomię kulturalną, która wobec nas zastosowana, musiałaby się stać ośrodkiem skierowanym przeciwko nam. Mimo to wypowiedzieliśmy się za nią, gdyż dawać ona musiała widoczne korzyści przynajmniej pewnym mniejszościom, skoro się jej one domagały. Tym mniejszościom chcieliśmy dopomóc. Staliśmy jednak na stanowisku, że wszelkie schematyczne rozwiązanie kwestii mniejszościowej musi być fałszywe.
2. Wszelkimi środkami zabiegano o pozyskanie mniejszości irredentystycznych, podczas gdy sprawę lojalnej mniejszości fryzyjskiej przewlekano od pierwszego do trzeciego kongresu i dziś jeszcze się ją odwleka.
3. Podział mniejszości na słabe i silne, celem wykluczenia nas z kongresu i szkody naszym szczyrem dążeniom, musi obrócić w niwecz każdą możliwość wspólnej i owocnej pracy.
4. Kilkakrotnie przez mówców tego kongresu powtarzane demonstracyjne zwroty o politycznym charakterze naszego kongresu muszą wywołać wrażenie, jakobyśmy i my byli przedstawicielami pewnych celów politycznych<sup>15</sup>.

Końcowa część deklaracji zawierała zdecydowane potępienie dążeń przedstawicieli mniejszości niemieckich do nadania kongresowi politycznego charakteru:

„Nie chcemy być narzędziem żadnych celowych zamierzeń mocarstwowo-politycznych i pragniemy widzieć naszą działalność skierowaną jedynie ku pracy nad najistotniejszymi kwestiami mniejszościowo-politycznymi”<sup>16</sup>.

Za decyzją secesjonistów przemawiał jeszcze jeden czynnik merytoryczny. Mianowicie — wbrew zapewnieniom Stresemanna — władze niemieckie nie wykazywały większego zainteresowania losem zamieszkałych w granicach Niemiec mniejszości. Sympatią i poparciem cieszyły się jedynie wykorzystywane z pozycji wielkomocarstwowych niemieckie mniejszości narodowe w krajach europejskich<sup>17</sup>. Na fakt ten wskazywali nawet niektórzy realistycznie oceniający sytuację przedstawiciele mniejszości niemieckich<sup>18</sup>, a także przedstawiciele kół politycznych Republiki Weimarskiej<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> St. Pieńkowski, *Polacy z Niemiec na kongresach mniejszości narodowych*. „Przegląd Zachodni” 1947, nr 9, s. 738.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> M. Rothbarth, *op. cit.*, s. 56.

<sup>18</sup> Tamże, autorka wskazuje na wypowiedź przywódcy Niemców łotewskich R. Schiemanna.

<sup>19</sup> Por. Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918-1945, Serie B, Bd 1, Göttingen 1986, s. 244. Protokół narady w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeszy z dnia 10 lutego 1926 r. ujawnia poważne rozbieżności między rządem Rzeszy a rządem Prus w sprawie traktowania mniejszości w Niemczech.

Wystąpienie ZMNwN i ZPwN z Kongresu mniejszościowego spotkało się z ostrą nagonką ze strony burżuazyjnej i nacjonalistycznej prasy niemieckiej. W gazecie mniejszości niemieckiej w Estonii „Revaler Bote” Polaków w Niemczech określono jako „narzędzie wielkomocarstwowej polityki polskiej, które kierowane jest z Warszawy”<sup>20</sup>.

Niezadowolone nacjonalistycznych ugrupowań niemieckich wywoływał fakt zdecydowanego niepowodzenia skoncentrowanej akcji proniemieckich mniejszości na forum Kongresu mniejszościowego. Niemcy próbowali jeszcze przywrócić znaczenie i jedność kongresów mniejszościowych drogą rozbijania ZMNwN i oderwania od niego mniejszości litewskiej i duńskiej. Próby te jednak nie powiodły się w pełni. Przedstawiciele mniejszości duńskiej i łużyckiej zdecydowanie poparli secesjonistów.

Na szczególne podkreślenie zasługuje tu współpraca i wzajemne poparcie mniejszości polskiej i łużyckiej w Niemczech. Polscy posłowie do sejmu pruskiego niejednokrotnie reprezentowali interesy Serbów Łużyckich. Natomiast przedstawiciel Łużyckiej Partii Ludowej podczas Kongresu Związków Zawodowych w Berlinie bronił sprawy wszystkich mniejszości w Niemczech. Poglądy przedstawicieli mniejszości polskiej niejednokrotnie znajdowały poparcie na łamach prasy Łużyczan. Natomiast polska prasa mniejszościowa często informowała o sytuacji mniejszości Łużyczan w Niemczech<sup>21</sup>.

ZMNwN w ścisłym współdziałaniu z ZPwN kontynuował walkę o prawa dla mniejszości narodowych poza kongresami mniejszościowymi. Jedną z form tego rodzaju działalności było opracowanie i publikowanie memoriałów dotyczących położenia mniejszości narodowych w Niemczech. Memoriały te były zazwyczaj bardzo szczegółowo udokumentowane. Potwierdzały one fakty prześladowania i dyskryminacji politycznej i ekonomicznej mniejszości narodowych. Często zwracały one uwagę czytelnika również na działania władz niemieckich, mające na celu upośledzenie kulturalne poszczególnych mniejszości. Przygotowana w ten sposób dokumentacja świadczyła o niewywiązywaniu się rządu Republiki Weimarskiej z postanowień art. 113 konstytucji weimarskiej, który — jak wiadomo — dotyczył uprawnień mniejszości narodowych.

Jeden z pierwszych obszernych memoriałów opracowany został przez ZMNwN 1 sierpnia 1924 r.<sup>22</sup> Dotyczył on przede wszystkim położenia ludności polskiej na Śląsku Opolskim. Przedstawiono w nim również sytuację poszczególnych mniejszości w Niemczech. Podkreślono w nim, że:

„... wspólne rokowania przedstawicieli poszczególnych mniejszości narodowych przyniosą stale potwierdzenie faktu, iż traktatowanie wszystkich wymienionych mniejszości w Niemczech daje powód do uzasadnionych skarg”<sup>23</sup>.

Memoriał przedstawiał niezadowolający stan szkolnictwa łużyckiego i duńskiego w Niemczech. Przedstawiono w nim także fakty dotyczące represjonowania prasy duńskiej oraz przykłady nacisków gospodarczych wobec Duńczyków w Niemczech<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Za: M. Rothbarth, *op. cit.*, s. 56.

<sup>21</sup> Szerzej na ten temat M. Kasper, *op. cit.*, s. 91.

<sup>22</sup> Por. A. Brożek, *Pierwsze inicjatywy Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech*. „Kwartalnik Opolski” nr 1-2/1969, ss. 44-46; por. też F. Hawranek, G. Rysiak, *op. cit.*, s. 24.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże.

Memoriał opracowany w 1926 r. i ogłoszony 10 marca tegoż roku przedstawiał postulaty dotyczące możliwości pozytywnego rozwiązania sytuacji mniejszości w Niemczech<sup>25</sup>. Proponowano w nim bardzo konstruktywny sposób regulacji spraw mniejszości narodowych w Niemczech, w oparciu o uzupełnienie art. 6 konstytucji weimarskiej. Autorzy memoriału proponowali stwierdzić w nim wyłączność kompetencji Rzeszy w zakresie problemów mniejszościowych oraz utworzenie centralnego urzędu do spraw mniejszości. Mniejszości miały według projektodawców uzyskać prawo do opiniowania ustaw mniejszościowych przed ich uchwaleniem. Memoriał sprecyzował główne zasady pełnego równouprawnienia wszystkich mniejszości. Ten i następne memoriały nie uzyskały jednak żadnego odgłosu u odpowiednich czynników rządowych Rzeszy<sup>26</sup>.

Po zagarnięciu władzy w Niemczech przez zwolenników Hitlera postępowanie wobec mniejszości niemieckich w Europie zostało, jak wiadomo, ujednocione i otwarcie podporządkowane agresywnym planom imperializmu niemieckiego. Reżim hitlerowski rozpoczął przygotowania do „ustanowienia nowego ładu w Europie” w oparciu o przemoc militarną.

W powstałej sytuacji nie mogło być mowy także o jakiegokolwiek działalności niezależnej również i nieniemieckich związków mniejszościowych w samej Rzeszy. Likwidacja wszystkich partii politycznych poza NSDAP pozbawiła organizacje mniejszości narodowych w Niemczech wszelkich możliwości działalności politycznej. Powolnemu, ale zdecydowanemu ograniczaniu uległa również działalność ZMNwN i ZPwN.

Józef Byczkowski (Opole)

#### ZUM WIRKEN DES „BUNDES DER POLEN IN DEUTSCHLAND” IM RAHMEN DES „VERBANDES DER NATIONALEN MINDERHEITEN DEUTSCHLANDS”.

Die Konstituierung der bürgerlich-parlamentarischen Republik widerspiegelte das im Ergebnis der Novemberrevolution entstandene innerstaatliche Kräfteverhältnis zwischen den Klassen in Deutschland. Die Monarchie war zerstört<sup>1</sup>. Deutschland war im Ergebnis des ersten Weltkrieges kleiner geworden. Als Folge von Gebietsabtretungen an Polen, Dänemark, Frankreich und andere Nachbarstaaten ging der Anteil der nationalen Minderheiten an der Gesamtbevölkerung des Deutschen Reiches von 10,6% (1890) auf 2,7% (1925) zurück<sup>2</sup>. Die Polen waren mit 1,4 Millionen Menschen (1890 - 3 Millionen) die stärkste Minorität; es folgten die 160 000 Sorben. Weitere in Deutschland lebende Minderheiten waren die Dänen, Friesen, Litauer und Tschechen<sup>3</sup>.

Der Ausbruch der Novemberrevolution und der Sturz der Monarchie lösten unter allen Minoritäten im Deutschen Reich ein rasches Anwachsen der nationalen

<sup>25</sup> Tamże, s. 25.

<sup>26</sup> Por. poszczególne roczniki „Kulturwehr” 1927 - 1929; też F. Hawranek, G. Rysiak, op. cit., s. 25.

<sup>1</sup> Siehe W. Ruge, *Deutschland 1917 - 1933*. Berlin 1967.

<sup>2</sup> Siehe M. Kasper, *Geschichte der Sorben*. Bd. 3, Bautzen 1976, S. 20.

<sup>3</sup> Siehe H. Gerber, *Das Recht der Minderheiten*. Berlin 1923, S. 17 ff.